

Vademecum przeprowadzki

Decyzja zapadała. Przenosimy się własnymi siłami. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, ile będziemy musieli pokonać raf, przez ile niespodzianek przejść, aby wszystko przebiegło w miarę spokojnie. Spokojnie dla naszych nerwów i portfela.

Tekst: Andrzej Poradzki, Polskie Stowarzyszenie Przeprowadzkowe

Dwa miesiące wcześniej przygotuj plan nowego lokalu (jeśli to możliwe). Zastanów się dokładnie, które rzeczy chcesz ze sobą zabrać. Należy wiedzieć, czy będziesz miał wystarczająco dużo przestrzeni w nowym miejscu, by ustawić tam wszystkie swoje rzeczy. Zobacz, czy większe elementy wyposażenia jesteś w stanie sam wnieść do nowego mieszkania. Nie zapominaj także o dobytku znajdującym się w piwnicy, garażu czy na strychu. Zacznijmy od organizacji odpowiedniego samochodu. Jeśli możemy liczyć na przysługę koleżeńską to już duży plus. Jeśli natomiast będziemy musieli zamówić transport, to pamiętajmy o podstawowej zasadzie. Podstawienie samochodu powinno być precyzyjnie ustalone. Nie lekceważmy tego! Dłuższe oczekiwanie samochodu może niespodziewanie podnieść cenę. Dlatego ustalając termin, powinniśmy mieć już wszystko zapakowane, pozostawiając tylko niezbędny sprzęt wykorzystywany do codziennego życia, który można dołożyć w każdym momencie.

Z własnych doświadczeń

Przeżyłem kilkanaście przeprowadzek. W pewnym roku zdarzyło się ich ok. 8. Doskonale pamiętam bieganie po schodach (brak windy), chaos, zamieszanie. Ale jest to przy okazji ciekawe doświadczenie. Uczy cierpliwości i zorganizowania.

Zawsze przeprowadzałem się sam. To znaczy, zwoływałem znajomych i razem dokonywaliśmy przeprowadzki. Zawsze ktoś miał samochód, ktoś czekał przy rzeczach, inni biegali w tę i z powrotem. Nigdy nie pomyślałem o wynajęciu firmy. Obawiałem się kosztów. Najtrudniejsze zadanie to zawsze pakowanie i rozpakowywanie. To zajmuje najwięcej czasu. Okazywało się, że ilość rzeczy jest przerażająca. Kolejny karton czy worek, a końca nie widać. A potem z tym wszystkim trzeba chodzić po piętrach. Następnie szukanie rzeczy, gdzie szklanki, gdzie swetry, gdzie kable do sprzętu. I radość jak się wszystko ułożyło w nowym miejscu. Można stanąć i sobie pogratulować. Nieważne, że jest druga w nocy, plecy i ręce bolą. Osiągnąłem to wszystko sam. Wspominam te przeprowadzki z dużym sentymentem.

Transport, ale za ile?

Tutaj nie ma stałej ceny, dlatego lepiej wcześniej przeprowadzić sondę rynku, aby wybrać najkorzystniejszą ofertę. Możemy liczyć się następującymi kosztami (przeprowadzki pomiędzy miastami, nie dotyczy kursów miejskich, w których stosowana jest taryfa godzinowa). Oferty firm: Warszawa - podstawienie auta 30 zł* plus stawka za kilometr 1,6-1,8 zł za samochód o ładowności 1-1,5 tony i 1,8-2,1 zł za samochód o ładowności 2,5 tony. Te dwa typy są najczęściej spotykane w przeprowadzkach z uwagi na łatwość dojazdu prawie do każdej strefy miejskiej. Godzina postoju - 40 zł (w innych miastach ceny mogą odbiegać od podanych wyżej).

W ustaleniu typu samochodu ważne jest jego pojemność. Im większa tym kursów będzie mniej. Dobrze jest wybrać taki samochód, aby przejazd był tylko jeden. Dzięki temu zaoszczędzimy czas i pieniądze. Pamiętajmy, że kierowca nie ma obowiązku udzielania nam pomocy przy przeprowadzce. Jeśli będziemy chcieli go wykorzystać, należy to wcześniej uzgodnić i określić cenę. Unikniemy w ten sposób nieprzyjemnych niespodzianek. Praktyka przewiduje, że dodatkowa opłata za pracę kierowcy przy przeprowadzce wynosi średnio 50 zł-100 zł za godzinę. Całe przedsięwzięcie jest procesem, podczas którego nasza pozycja jest w pełni uzależniona od osób trzecich. Często klienci nie doceniają wszystkich aspektów przeprowadzki, co jest tylko zachętą do wyciągania wyższych opłat. Jeżeli zaplanowaliśmy duży wkład w przeprowadzkę znajomych czy rodzinę, pamiętajmy, aby stworzyć im warunki dotarcia na miejsce rozładunku przed dojazdem transportu. Wciąż walczymy o czas, postój transportu kosztuje. Niestety wstępne założenia oszczędnościowe powodujące odstępianie od wynajęcia firmy profesjonalnej, często kończą się pozorną oszczędnością, gdy podsumujemy wszystkie nieprzewidziane wydatki. Doradzam głęboką refleksję nad wyborem trybu przeprowadzki i oszacowanie wszystkich za i przeciw.

Lodówki i zamrażarki

Urządzenia te powinny być rozmrożone, osuszone i wywietrzone w celu uniknięcia rozchodzenia się przykrego zapachu na pozostałe meble. Na czas transportu wszelkie elementy wyposażenia wnętrza powinny zostać zdemontowane w celu uniknięcia obijania się ich o powierzchnię ścian. Ze względu na konstrukcję agregatu chłodzącego, lodówki i zamrażarki przewożymy zawsze w pozycji pionowej!

Sprzęt audio-video

Przed przewożeniem sprzętu audio-video musimy się upewnić, że zostały wyjęte ze środka płyty, kasety i inne nośniki informacji. Staraj się, żeby wszystkie kable oraz piloty przewożone były razem ze sprzętem, do którego należą. Pamiętajmy o temperaturze otoczenia. Sprzęt elektroniczny jest dość wrażliwy na bardzo niskie i bardzo wysokie temperatury.

Sprzęt komputerowy

Przede wszystkim postaraj się zrobić kopię bezpieczeństwa wszystkich ważnych informacji znajdujących się na twoim dysku. Trochę wysiłku przed przeprowadzką pozwoli uniknąć niemiłego rozczarowania po jej wykonaniu. Przy zabezpieczeniu monitora najistotniejszym elementem do osłonięcia jest kineskop. W celu dokładnego jej zabezpieczenia najlepiej posłużyć się materiałem izolującym, osłaniając powierzchnię kineskopu. Należy odłączyć wszelkie części, które ze względu na odstawanie od właściwej bryły monitora mogą ulec złamaniu. W przypadku drukarki laserowej powinniśmy usunąć pojemnik z tonerem, który może rozsypać się wewnątrz. W drukarce igłowej powinniśmy pamiętać o ochronie głowicy, którą możemy zabezpieczyć wkładając pod nią kawałek czystego papieru

Ważne drobiazgi

W co pakować? Problem niby błahy i niedoceniany. Jednak ma to znaczenie, jeśli, na przykład, nie chcemy dołożyć do ceny przeprowadzki kosztów pralni. Jak zapakować odzież, aby później nie spędzić wiele godzin przy prasowaniu? Czym zabezpieczyć meble? Gdzie zakupić kartony, w które zapakujemy szkło, porcelanę i inne kruche przedmioty? W ogóle ile tych kartonów będziemy potrzebować do zapakowania całości? Wszelkie sugestie w tym zakresie są zawsze pomocne. Nie zapomnijmy o dodatkach typu taśma klejąca, sznurek i naklejki do oznakowania zawartości kartonów. Pamiętajmy, aby nie kierować się zasadą, że duże jest najlepsze. Zapakowując np. książki do dużego kartonu możemy zostać zaskoczeni jego wagą. A propos książek; tu pamiętajmy, aby je układać w stosach odpowiadających ich ułożeniu na półce. Wtedy łatwiej i szybciej uporamy się z ich rozładunkiem.

Przejrzyj swoje ubrania, książki oraz rzeczy osobiste. Zdecyduj się, które z nich chcesz zabrać ze sobą, a z którymi możesz się rozstać. Niepotrzebne, aczkolwiek będące w dobrym stanie ubrania, książki czy zabawki można oddać do pobliskiej instytucji wspierających ludzi ubogich i potrzebujących. Trochę o cenach. Karton o wymiarach 60x40x40 cm to wydatek ok. 10 zł. Przy odrobinie szczęścia używane kartony możemy też dostać w pobliskim sklepie lub hurtowni, ale należy sprawdzić czy ich częściowe zużycie nie będzie przeszkodą w bezpiecznym zapakowaniu.

W kalkulacji ceny przeprowadzki pamiętajmy o kosztach materiałów pomocniczych. Musimy mieć jednak świadomość, że większość z nich wyrzucimy po przeprowadzce. Przypominamy, aby kartony zaklejać taśmą opasując ją po obwodzie kartonu.

Sprawa mebli i ich zabezpieczenia. Profesjonalne firmy stosują specjalne, filcowe koce i tkaniny oraz folie pęcherzykowe. Warto ten sam sposób wykorzystać przy naszej akcji. Tylko czy posiadamy je w wystarczającej ilości? Wszystko wymaga właściwej kalkulacji. Można oczywiście kupić takie rzeczy i po wykorzystaniu i upraniu oddać na cele charytatywne. Nasza spiżarnia, słoiki, inne produkty spożywcze też oczekują na odpowiednie potraktowanie. Warto nad tym się zastanowić i tak je posegregować, abyśmy wiedzieli, co gdzie jest i co w pierwszej kolejności rozpakować w nowym miejscu. Kuchnia to również inne drobiazgi - jak łyżeczki, kubki, talerze, których brak w odpowiednim czasie staje się dotkliwą przeszkodą, a ich nerwowe poszukiwanie w nowym miejscu wywoła dodatkowe zamieszanie i niepotrzebne stresy.

Pamiętajmy, aby kruche kuchenne rzeczy, zastawy, szklanki itp. opakować grubo papierem czy folią pęcherzykową i ciasno rozlokować w kartonie, aby podczas transportu nie przemieszczały się wewnątrz.

Rośliny

Wymagają one specjalnego traktowania podczas przeprowadzki. Należy ograniczyć do minimum skutki wpływu na rośliny warunków atmosferycznych. Przebywanie w temperaturze poniżej 2 i powyżej 35 stopni Celsjusza dłużej niż godzinę może zaszkodzić większości roślin. Dla utrzymania stabilnych warunków powinny być one dokładnie owinięte folią odpowiedniego typu, która doskonale izoluje i zabezpiecza przed wpływem temperatury i wilgotności. Dla skrócenia czasu, w którym rośliny poddawane są wpływowi pogody, powinniśmy starać się, by były one wynoszone z pomieszczenia na samym końcu i w pierwszej kolejności wnoszone do nowego lokalu.

Ważne! Sprawdź, czy wszystkie bagaże są przymocowane do korpusu skrzyni ładunkowej samochodu i bezpiecznie przejadą trasę. Pakunki ułożone na górnych partiach nie powinny grozić spadnięciem i uszkodzeniem przedmiotów poniżej.

Jesteśmy już spakowani

I mamy odczucie, że zrobiliśmy kawał dobrej roboty. Nic bardziej mylnego!

Czas na znoszenie do samochodu. Ale w jakiej kolejności? Jaką przyjąć taktykę umieszczania naszych rzeczy w samochodzie? Główną zasadą jest takie rozlokowanie ich w samochodzie, aby w pierwszej kolejności wnosić do samochodu meble i mocować je do korpusu skrzyni ładunkowej. Pozostałą powierzchnię wypełniamy kartonami, które tak układamy, aby najcięższe stanowiły podstawę. Pozostałe luki możemy wypełniać miękkimi rzeczami np. workami z bielizną czy pościelą.

Przy rozładunku w pierwszej kolejności należy wyjmować pakunki, które będziemy mogli sprawnie i szybko przenieść do nowego lokalu. Uwaga! Najpierw wnosimy ciężkie rzeczy - im dłużej trwa przenoszenie dobytku, tym gorzej z kondycją.

Nie zalecam sytuacji wyładowania z samochodu wszystkiego naraz. Możemy nagle zostać zaskoczeni zmianą pogody. Lub nasz dobytek może wzbudzić zainteresowanie złodziei, którzy będą chcieli wykorzystać nadarżającą się okazję i w zgileku przeprowadzki pozbawić nas dobytku.

Pomimo wszelkich objawów dobrego zaplanowania przeprowadzki zarezerwujmy sobie w planie, aby jedna osoba była zawsze przy samochodzie i dozorowała mienie, a druga kontrolowała okolice windy. Pamiętajmy też o takich kwestiach, jak umożliwienie dojazdu samochodu jak najbliżej drzwi. Jest to ważna kwestia, gdyż nagle może okazać się, że droga jest zatarasowana przez "śmieciarke" lub inny samochód dostawczy np. do pobliskiego sklepu itd.

Co z antykami?

Stały w naszym mieszkaniu przez wiele lat w niezmiennym położeniu, musimy mieć szacunek dla ich wieku. Pamiętajmy, że ich twórcy w przeszłości nie zakładali ich przenosin. Również upływający czas nie wpłynął korzystnie na ich konstrukcję. Znając ich wartość rynkową oraz naszą emocjonalną, jaką otaczamy te meble czy bibeloty, zróbmy wszystko, aby przeprowadzka jak najmniej im zaszkodziła. Przy takim zadaniu warto skorzystać z usług profesjonalistów z polisami ubezpieczeniowymi. Gdy jednak podejmiemy ryzyko we własnym zakresie, sprawdźmy w jakim stanie są obecnie, czy szuflady mają działające zamki i będziemy mogli je pozamykać na czas przeprowadzki, czy nogi stołów, krzeseł, taboretów mocno się trzymają. W przeciwnym przypadku zlećmy ich naprawę stolarzowi. Pamiętajmy o elementach szklanych, zdobionych nietypową ornamentyką, trudną obecnie do odtworzenia. Wszelkie kluczyki do szuflad i szafek należy zapakować oddzielnie i ułożyć w bezpiecznym miejscu uniemożliwiającym ich zagubienie. Często stosowaną praktyką jest przyklejanie ich do korpusu mebla w miejscu niewidocznym, aby nie uszkodzić wykończeń. Dobrze jest też trzymać wszystkie klucze w jednym woreczku i trzymać przy sobie. Owijanie mebli to istotny element zabezpieczenia w czasie transportu. Wszystko, co uczynimy być może nawet z dużym nadmiarem, będzie tylko procentować, nie ograniczajmy się w tej czynności. Przewożenie będzie wymagało od nas przymocowania naszych antyków do konstrukcji skrzyni ładunkowej, trzeba uniemożliwić wszelkie przypadki ich przesuwania się podczas transportu. Uwaga! Przy przeprowadzkach zagranicznych kłopoty mogą nam sprawić antyki. Za takowe są traktowane meble i obrazy wykonane 50 lat wstecz. Trzeba na ich przewóz wystąpić o specjalne zezwolenie z Muzeum Narodowego. W tej sprawie może nas wyręczyć firma przeprowadzkowa, która weźmie na siebie wszelkie formalności. Niestety, trochę to kosztuje - ok. 15 zł za jeden obraz i ok. 85 zł za mebel.